

KATARZYNA GÓRNIAK¹

WIEJSKIE KOBIETY W SYTUACJI UBÓSTWA – JAK JE WIDZĄ, JAK JE PISZĄ

Streszczenie: Coraz częściej badacze wskazują, że płeć jest istotnym czynnikiem różnicującym doświadczenie życia w ubóstwie. Zarówno jego przyczyn, jak i sposobów radzenia sobie z nim. Jest to w dużej mierze związane z upowszechnianymi w dyskursie społecznym definicjami i obrazami właściwych czy pożądanych praktyk społecznych, które są przypisane kobietom doświadczającym ubóstwa, w tym kobietom żyjącym na terenach wiejskich. Siła znaczenia dyskursu w tym kontekście jest ogromna – funkcjonujące w nim obrazy, wizerunki czy wyobrażenia, zazwyczaj nacechowane aksjologicznie, wpływają w sposób znaczący na społeczne postrzeganie danego fragmentu rzeczywistości i stosunek do niego.

W niniejszym tekście chciałabym zatem, odwołując się m.in. do materiałów zebranych w ramach projektu „Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego”, dokonać rekonstrukcji społecznych wizerunków i wyobrażeń obecnych w tej publicznej dyspacie, a dotyczącej kobiet w sytuacji ubóstwa i żyjących na wsi. Interesuje mnie, w jaki sposób są one w tym dyskursie przedstawiane, jakie cechy się im przypisuje, w jakim kontekście się pojawiają.

Słowa kluczowe: bieda, ubóstwo, kobiety, wieś, feminizacja ubóstwa, dyskurs

DYSKURS A BIEDA

Od dawna dyskurs nie jest postrzegany jako neutralna wymiana komunikatów czy działanie o charakterze technicznym służące przekazywaniu wyłącznie informacji. Współcześnie zakres pojęcia dyskursu jest bardzo rozległy i wieloaspektowy, a wynika to również z tego, że jest on przedmiotem zainteresowań wielu dyscyplin naukowych. Mnogość koncepcji teoretycznych i analitycznych odnoszących się do niego powoduje, że ramy jego znaczenia są bardzo szeroko zakreślone. Jednak można

¹ Wydział Administracji i Nauk Społecznych Politechniki Warszawskiej
(e-mail: katarzyna.gorniak@wp.pl).

również w tej mnogości definicji i podejść zauważyć dość powszechną zgodę co do założenia, że w dyskursie i poprzez dyskurs odbywa się ustalanie znaczeń, ważności, treści. A dotyczą one mniej lub bardziej ważnych fragmentów rzeczywistości i zjawisk społecznych. Stał się on bowiem swoistą relacją pomiędzy tym, co i jak mówimy czy szerzej: komunikujemy, a społecznym funkcjonowaniem i praktykami. Poprzez treści i znaczenia, często bazujące na określonych systemach aksjologicznych, tworzy hierarchię spraw ważnych i nieważnych, marginalizuje i wypukla dane kwestie, normalizuje sytuacje lub je egzotyzuje. Może mieć moc wykluczającą lub integrującą.

Postrzegając dyskurs jako przestrzeń prezentacji określonych koncepcji czy idei (często konkurujących ze sobą i sprzecznych), obrazów społecznych, definiowania i redefiniowania obowiązujących standardów zauważamy, że może on *wytwarzać, potwierdzać albo kwestionować społeczne i polityczne struktury i instytucje* [van Dijk 2001, s. 40]. W przestrzeni tej, jak również poprzez nią, można zatem konstruować rzeczywistość społeczną. Wyznaczać jej charakter, kształt i granice oraz uzyskiwać przewagę dla określonej wizji. Może ona stać się również płaszczyzną, na której będą współistnieć lub ścierać się różne racje, przekonania i interesy, a efekt końcowy owych starć może być różny.

Publiczne spory można zatem potraktować jako sferę władzy symbolicznej, gdzie ustalone są kryteria przynależności i uczestnictwa w życiu zbiorowym oraz gdzie dokonują się rozstrzygnięcia dotyczące tego, co stanowi właściwy trzon porządku społecznego, a co nie powinno być do niego zaliczane. Kreśli linie demarkacyjne wyznaczające sferę prawomocnego życia społecznego i sferę pozostającą poza ową prawomocnością, czyli sferę marginalności i nieważności. Dyskurs tworzy i utrwała porządek społeczny, o czym pisał bardzo rozlegle Michel Foucault [1998; 2000; 2002].

Bieda² jest zatem jednym z obszarów dyskursywnych oddziaływań. To, jak w dyskursie przedstawiane są osoby biedne – jakie obrazy biedy dominują, jakie znaczenia są powszechne, jaki zakres możliwych działań jest im wyznaczany – warunkuje i określa ogólny społeczny stosunek i podejście do biedy: akceptację lub jej brak połączony z wykluczaniem. W konsekwencji zaś przekłada się na podejmowane wobec osób doświadczających ubóstwa działania. Tworzy też system uzasadnień dla działań dyscyplinujących – nakazujących i wymuszających na osobach żyjących w ubóstwie podejmowanie określonych praktyk (zazwyczaj definiowanych jako przystosowywanie się do normalności i opartych na racjonalności) bez możliwości negocjacji. Ale też bez uwzględniania strukturalnych czy zewnętrznych barier i ograniczeń.

Potęga i moc dyskursu w odniesieniu do funkcjonowania określonych kwestii i zagadnień społecznych jest zatem ogromna. Wielokrotnie podkreślała to Ruth Lister, jedna z czołowych badaczek biedy, pisząc o *sile języka i obrazów istniejących w dyskursie, których celem jest etykietowanie i naznaczanie zmarginalizowanych grup społecznych, co ma fundamentalne implikacje dla późniejszego traktowania członków tych grup* [2007, s. 125].

² W poniższym tekście pojęcia bieda i ubóstwo traktuję jako synonimiczne.

Podążając tropem wskazanym przez Lister, chciałabym pokazać, jak w dyskursie publicznym przedstawiane są kobiety wiejskie doświadczające ubóstwa, jak ich sytuacja jest problematyzowana. Dokonać rekonstrukcji społecznych wizerunków i wyobrażeń. Interesuje mnie również to, jakie cechy się im przypisuje, w jakim kontekście się pojawiają. Powyższe pytania, tylko zadane znacznie szerzej i dogłębniej, towarzyszyły badaniom podjętym w ramach projektu „Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego”³ realizowanego pod kierunkiem Elżbiety Tarkowskiej. W poniższym tekście odwoływać się będę m.in. do materiałów empirycznych zebranych w ramach projektu.

Zanim jednak przejdę do pokazania, jak obrazowane są kobiety żyjące na wsi i doświadczające biedy, odniosę się do dwóch kwestii ważnych dla rozumienia ich dyskursywnych przedstawień i obrazów. Mianowicie problematyki feminizacji ubóstwa oraz społecznego wizerunku wsi i jej mieszkańców. Tworzą one bowiem bardzo ważne ramy znaczeniowe, silnie determinujące zakres możliwych kategoryzacji, pojawiających się treści i przedstawień w interesującym mnie fragmencie rzeczywistości. Są swoistymi nakładkami interpretacyjnymi, bez których rozumienie dyskursu toczącego wobec kobiet żyjących na wsi i doświadczających ubóstwa jest dość trudne.

PLEĆ A SYTUACJA UBÓSTWA

W 1978 roku Diane Pearce, zauważając, że *ubóstwo w bardzo szybkim tempie staje się problemem kobiet* [1978, s. 28], równocześnie wprowadziła do badań biedy oraz dyskusji wokół tej kwestii pojęcie „feminizacji biedy”. Choć jednak Pearce podkreślała przede wszystkim wymiar ilościowy i statystyczny (wzrost udziału kobiet wśród osób zagrożonych ubóstwem), to jednak przetrzała szlak do spojrzenia na gospodarstwo domowe czy rodzinę żyjącą w ubóstwie nie jako homogeniczną całość, ale przede wszystkim układ składający się ze zróżnicowanych podmiotów. Jednostek, które właśnie w odmienny sposób doświadczają sytuacji biedy. I dotyczy to zarówno samego procesu wchodzenia w sferę ubóstwa, jak i radzenia sobie z tą sytuacją. Przyjmowanych taktyk i strategii życiowych, zakresu odpowiedzialności za siebie oraz innych członków rodziny czy też postrzeganie siebie – własnych możliwości i poziomu sprawczości.

Obecnie, analizując i diagnozując sytuację biedy, mało kto neguje założenie, że sytuacja biedy nie różnicuje członków gospodarstwa domowego⁴ i podtrzymuje tezę, że *bieda w rodzinie rozkłada się równomiernie* [Tarkowska 2002b, s. 122]⁵. Owo zróżnicowanie jest jednak wielowymiarowe i występuje na wielu płaszczyznach, mieści w sobie mnóstwo odniesień i konotacji. Kontinuum znaczeń jest tutaj bardzo

³ Był to projekt realizowany w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN i finansowany przez MNiSW/NCN (nr 2747/B/H03/2010/38); por. [Tarkowska E. (red.), 2013]: *Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego*. Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.

⁴ Oczywiście i takie głosy można spotkać, choć dotyczą one przede wszystkim analiz ilościowych i badań statystycznych odnoszących się prawie wyłącznie do kwestii dochodów.

⁵ Por. również: [Grotowska-Leder i Kudlińska 2011; Lister 1995, 2007; Potoczna i Warzywoda-Kruszyńska 2009; Tarkowska 2001, 2002a, 2002b].

szerokie. Z jednej strony, wskazuje się na wymiar materialny zjawiska feminizacji ubóstwa i pozycji ekonomicznej (jest to głównie pole dla analiz ilościowych i statystycznych). W takich przypadkach badacze koncentrują się na zasięgu i skali ubóstwa wśród kobiet, udziale gospodarstw domowych, gdzie głową rodziny jest kobieta, w ogólnej liczbie gospodarstw biednych [Grotowska-Leder i Kudlińska 2011, s. 332], dostępie do rynku pracy, niższych dochodach czy różnicach w zarobkach pomiędzy kobietami i mężczyznami.

Natomiast drugi kraniec kontinuum tworzy obszar codziennych praktyk i zmagania z sytuacją ubóstwa. Tym samym w tym obszarze wskazuje się głównie na dodatkowe obciążenie kobiet obowiązkami domowymi. W sytuacji ubóstwa kobieta przejmie zadania związane z utrzymaniem całości gospodarstwa domowego i zaspokajaniem potrzeb jego członków. W konsekwencji wchodzi, jak to określiła Ruth Lister, w rolę menedżerki ubóstwa [1995, s. 65], czyli zarządza sytuacją ubóstwa; jest odpowiedzialna za utrzymanie i przetrwanie. Przy czym owo zarządzanie jest dość jednostronne. Oznacza konieczność wypełniania nowych obowiązków, powinności i zadań, które służą zaspokojeniu potrzeb, ale już nie kontrolę i władzę, zdolność do decydowania. Kobieta staje się głową rodziny posiadającą obowiązki związane z utrzymaniem i zabezpieczeniem rodziny, ale też przewyżczeniem sytuacji biedy, natomiast już bez przywilejów „należnych” głowie rodziny.

Nowe obowiązki, jak piszą Elżbieta Tarkowska [2002a, s. 120–123] czy Ruth Lister [2007, s. 76–78], oznaczają przede wszystkim zarządzanie pieniędzmi – kobieta ma tak gospodarować budżetem, żeby potrzeby członków rodziny były zaspokojone. Opracowuje zatem różne strategie oszczędzania i niwelowania nadmiaru wydatków. Skutkuje to zwiększeniem zakresu wykonywanych czynności i codziennych zadań, np. przygotowywanie tańszych posiłków wymaga wykonania wielu bardzo pracochłonnych czynności, za które do tej pory można było zapłacić (kupić gotowe pierogi zamiast je lepić, kupić warzywa zamiast je samodzielnie uprawiać). Jest to zatem wymuszona sytuacja presumpcja. Nowe obowiązki dotyczą również podejmowania dodatkowych aktywności i strategii związanych z zabezpieczaniem środków do życia dla całej rodziny. Składają się na nie zarówno prace dorywcze i tymczasowe, jak też działania związane z pozyskaniem pomocy z zewnątrz (korzystanie ze wsparcia ośrodków pomocy społecznej, organizacji społecznych czy kościelnych). Przyjęcie na siebie roli „menedżerki ubóstwa” oznacza też ograniczenie czasu wolnego (wiele nowych zadań jest bardzo czasochłonnych), ale co najważniejsze, towarzyszy mu rezygnacja z zaspokajania własnych potrzeb, a w każdym razie traktowanie ich jako mniej ważnych. Postawa taka została określona mianem „kompulsywnego altruizmu” [Land i Rose 1985, za: Lister 2007, s. 78].

Kontinuum znaczeń kategorii „feminizacja ubóstwa” ma jeszcze jeden bardzo ważny wymiar. Kobiety doświadczające biedy są też bardzo silnie społecznie stygmatyzowane [Warzywoda-Kruszyńska i Grotowska-Leder 1996, s. 130; Grotowska-Leder i Kudlińska 2011]. Często spotykają się z potępieniem, negatywnymi ocenami (w tym moralnymi), umniejszaniem ich znaczenia i roli w utrzymaniu rodziny i zagwarantowaniu dobrostanu, lekceważeniem ich wysiłków. Znacznie utrudnia to im radzenie sobie z biedą i działaniem w tej sytuacji.

Zjawisko feminizacji ubóstwa nie zostało chyba nigdy w sposób bezpośredni zaaplikowane do badań biedy⁶, w tym biedy wiejskiej. Jednakże dotychczasowe badania i nawet ich cząstkowe czy fragmentaryczne wyniki wyraźnie pokazują, że możemy mówić o jego występowaniu w odniesieniu do sytuacji kobiet żyjących na terenach wiejskich i doświadczających ubóstwa. Jeśli chodzi o wymiar ilościowy, to GUS wprawdzie dość konsekwentnie bada biedę gospodarstw domowych, czyli nie uwzględnia czynnika płci, ale już statystyki odnoszące się do bezrobocia są bardziej czułe. Zakładając zatem, że bezrobocie jest pierwszym i najistotniejszym czynnikiem warunkującym ubóstwo, można zatem niejako na jego podstawie wnioskować (choć oczywiście bardzo ułomnie) o rozmiarach ubóstwa wśród kobiet żyjących na wsi, a na pewno jego ukrytego charakteru⁷. I tak bezrobocie rejestrowane na terenach wiejskich, jak pokazują analizy statyczne, dość konsekwentnie od lat dziewięćdziesiątych cechuje się przewagą liczebną kobiet, a jeśli następuje jego spadek, to tempo tego spadku jest słabsze wśród kobiet [*Stan i struktura...* 2012, s. 12]. Również w 2013 roku wśród osób zamieszkałych na terenach wiejskich dominowały bezrobotne kobiety – 51,1% wyniósł udział kobiet w ogólnej liczbie bezrobotnych zamieszkałych na wsi. Ważne jest jednak to, że znacznie więcej mężczyzn miało prawo do zasiłku (71,6 tys.) niż kobiet (54 tys.) [*Sytuacja kobiet i mężczyzn...* 2013, s. 5], co pokazuje nierównowagę w statusie materialnym bezrobotnych kobiet i mężczyzn.

Również w badaniach jakościowych diagnozujących biedę na terenach wiejskich [Korzeniowska i Tarkowska (red.) 2002; Palska 2002; Perepeczko 2002; Raclaw i Rosochacka-Gmitrzuk 2013; Tarkowska (red.) 2000; Tarkowska, Warzywoda-Kruszyńska i Wódz 2003] widać, że zjawisko feminizacji ubóstwa nie jest tym obszarem obce i występuje we wszystkich przejawach i wymiarach opisanych powyżej. Można wręcz zaryzykować hipotezę, że ze względu na liczne i różnorodne uwarunkowania – zarówno związane z odległością od rynku pracy, brakiem miejsc pracy, słabszym potencjałem instytucjonalnym terenów wiejskich, jak i z trwałością określonych wzorców działania, ról społecznych i rodzinnych, większym znaczeniem rodziny, mniejszą tolerancją na wsi dla odmienności i alternatywnych wyborów życiowych – proces feminizacji na terenach wiejskich przebiega znacznie silniej. Sprzyjają mu także działania aktywizujące kobiety, podejmowane w ramach różnych projektów finansowanych ze środków unijnych. Opierają się one wprawdzie na równouprawnieniu kobiet i przeciwdziałaniu dyskryminacji, a ich celem jest wzmocnienie i wyrównywanie pozycji ekonomiczno-zawodowej kobiet, to jednak w dłuższej perspektywie, szczególnie w odniesieniu do kobiet doświadczających ubóstwa, utrwalają przekonanie, że to one są odpowiedzialne za uporanie się z tą sytuacją i na ich barkach spoczywa

⁶ Co oczywiście nie oznacza, że w badaniach biedy nie uwzględnia się wymiaru płciowego czy nie ma nawiązań do koncepcji feminizacji ubóstwa. Wielokrotnie przywoływana w tekście Elżbieta Tarkowska, jak również badaczki i badacze z Uniwersytetu Łódzkiego często odwołują się do tego obszaru, por. [Grotowska-Leder, Kudlińska 2001; Potoczna, Warzywoda-Kruszyńska 2009; Warzywoda-Kruszyńska, Grotowska-Leder 1996]. Jednak sama koncepcja nie stała się do tej pory głównym przedmiotem badań.

⁷ O ubóstwie ukrytym, charakteryzującym się zależnością finansową i ekonomiczną, pisała m.in. Ruth Lister [2007, s. 75–76].

zadanie jej przezwyciężenia. Nie mają zatem charakteru wyzwalającego, znoszącego dotychczasowe ograniczenia, lecz je obciążający.

WIEŚ I JEJ MIESZKAŃCY A SPOŁECZNE POSTRZEGANIE

Drugim istotnym odniesieniem dla przedstawień kobiet żyjących na wsi w sytuacji ubóstwa jest samo postrzeganie wsi i jej funkcjonowania w społecznej świadomości czy wartościowanie wiejskich procesów społecznych. Kobiety żyjące na wsi (ich rola, znaczenie, możliwości) są bowiem definiowane przez pryzmat swojego miejsca. Obraz wiejskich kobiet jest zatem nierozzerwalnie związany z obrazem wsi.

Bez wątplenia można zauważyć, że tematyka wiejska jest od dawna i stale obecna w różnego rodzaju debatach i dyskusjach publicznych. Jednak zazwyczaj jest ona problematyzowana – prezentowana jako sytuacja niekorzystna i wymagająca interwencji. Wieś staje się negatywnym punktem odniesienia, rezerwuarem niewłaściwych atrybutów, cech i właściwości. W podejściu do wydarzeń i procesów zachodzących na terenach wiejskich ujawnia się dość spory sceptycyzm, a ich efekty są zazwyczaj przedstawiane krytycznie [por. Górniak 2005]. Mnogość wypowiedzi o wsi i jej mieszkańcach nie przekłada się na uważnienie tego tematu, tylko w dużej mierze służy jego dezawuacji czy zmarginalizowaniu, ponieważ przepelnione są niejako tradycyjną „antychłopską” ideologią [Gorlach 1990, s. 135–136]. Przejawiała i przejawia się ona zarówno w bagatelizowaniu znaczenia, piętnowaniu, wyrażaniu niechęci czy wyśmiewaniu tematów związanych ze wsią i rolnictwem, jak i w postrzeganiu mieszkańców wsi i ich działalności jako zagrażających „pożądanym” procesom społecznym, tj. modernizacji i zmianom opartym na kreatywności, innowacyjności, odrzuceniu przeszłości. Rolnicy stali się w dyskursie „kłopotliwą klasą”⁸, która wyhamowuje owe procesy zmiany społecznej i piętrzy trudności⁹.

⁸ Termin za [Gorlach 1995].

⁹ Trafnie ilustrują ten wniosek następujące wypowiedzi: *To, co czyni chłopem chłopem jest jednak poza nim samym, jest cechą społeczeństwa, w którym chłop żyje. Jest to mianowicie głębokie pęknięcie cywilizacyjne, oddzielające podstawową masę ludności wiejskiej od reszty społeczeństwa. Pierwsza żyje w cywilizacyjnej niszy sięgającej głęboko w przeszłość, druga podąża za rozwijającym się światem. (...) Cywilizacyjna nisza uwalnia chłopca od przymusu modernizacyjnego, ale tym samym skazuje go na status człowieka z gorszego świata. (...) Pojęcie chłopca jest więc pojęciem historycznym. Chłopstwo jest strukturalnym znamieniem czasu, a sam fakt istnienia tej klasy jest dziś świadectwem zacofania kraju [Mokrzycki 1997]. W dyskusjach o rolnictwie często operuje się błędną tezą, że rolnictwo zasługuje na specjalne traktowanie, bo produkuje wyjątkowo dobra, a mianowicie żywność, która służy podtrzymaniu życia. (...) Jest to pogląd balamutny. Wiemy bowiem, że rolnictwo dostarcza wielu dóbr, z których nie wszystkie są niezbędne do życia. Spożywanie niektórych, np. tłustych potraw, wyraźnie życie skraca; ze zboża i ziemniaków produkuje się wódkę, której picie też jest szkodliwe [Balcerowicz 1999]; Ujawniony ostatnio w pokątnym nagraniu sposób żerowania chłopskich działaczy na instytucjach skarbu państwa skłania do zastanowienia się nad destrukcyjną rolą, jaką w obliczu wyzwań cywilizacyjnych stojących przed Polską odgrywa liczna rzesza właścicieli ziemi rolnej i jej polityczna reprezentacja. (...) Dziesiątki miliardów transferowane rokrocznie do kilku milionów osób o niskiej lub wprost żadnej produktywności, a przy okazji w istotnej części przechwytywane przez działaczy żerujących na ich instytucjonalnej obsłudze mogłyby zostać przeznaczone na rozbudowę infrastruktury niezbędnej do unowocześnienia kraju [Majcherek 2012].*

Negatywny dyskurs o wsi i jej mieszkańcach pojawił się w związku transformacją ustrojową, która wyznaczyła określony „pożądany” kierunek zachodzących przemian, polegający na przyjęciu z zewnątrz pewnego projektu rozwoju, ale w dużej mierze bez uwzględnienia lokalnych okoliczności i kontekstów. Owe wyznaczenie określane jest często mianem orientalizacji czy neokolonizacji [Buchowski 2001; 2008] i marginalizuje tych (w tym dyskursywnie), którzy nie byli w stanie za tym zmianami podążać (dopasować) albo przynajmniej ich zaakceptować. Byli oni prezentowani jako bariera postępu i nowoczesności. A tym samym *rolnicy i mieszkańcy wsi klasyfikowani są jako nienormalni i przedstawiani przy użyciu uwłaczających określeń jako populistyczny lumpenproletariat pozbawiony moralności. Członków tych grup trzeba zdyscyplinować i stworzyć jako nowe osoby, tak by pasowały do „kapitalistycznej normalności”, która jest kategorią oczywistą i nieoznaczoną* [Buchowski 2008, s. 101].

Spoleczne spojrzenie na tereny wiejskie i funkcjonujące obrazy wsi przepelnione były retoryką zacofania, niezaradności, nieudolności, roszczeniowości, lenistwa, gnuśności, nieracjonalności i cywilizacyjnej niekompetencji. Wiejskość jest też opisywana przez pryzmat biedy¹⁰, ale będącej rezultatem niewłaściwego postępowania, a nie okoliczności strukturalnych i niemożności uporania się z nią. Mentalność chłopska, oczywiście negatywna, była uwypuklana i analizowana na wszystkie możliwe sposoby. Ale zupełnie już pomijano kontekst, tradycje i czynniki zewnętrzne, systemowe. Ten typ obrazowania i owa pejoratywna retoryka stały się narzędziem do postrzegania wsi jako balastu rozwojowego, który należy definitywnie rozwiązać¹¹ bez uwzględniania potrzeb, aspiracji czy interesów mieszkańców. Odmienność wsi stała się zatem nie atutem, lecz przeszkodą, a jej mieszkańcy, w tym kobiety doświadczające sytuacji ubóstwa, otrzymali stygmat nieprzystosowania.

KOBIETY WIEJSKIE DOŚWIADCZAJĄCE UBÓSTWA A DYSKURSYWNE OBRAZY

Prezentacje dyskursywnych charakterystyk kobiet wiejskich żyjących w sytuacji ubóstwa zacznę od bardzo ogólnego stwierdzenia, które mogłoby zakończyć ten tekst. A mianowicie, przyglądając się i analizując różne wypowiedzi dyskursywne, można zauważyć, że kobiety żyjące na terenach wiejskich i doświadczające sytuacji biedy są wielkimi nieobecnymi polskiego dyskursu i właściwie w nim nie występują. Jeśli już, to w bardzo fragmentarycznej i niebezpośredniej narracji.

¹⁰ Większość badaczy zajmujących się ubóstwem podkreśla, że bieda wiejska jest zjawiskiem ciągłym i trwałym, a problem ubóstwa jest tam najbardziej dotkliwy. Co zresztą potwierdzają analizy statystyczne: i tak w 2013 roku ubóstwem skrajnym zagrożonych było 11,6% mieszkańców wsi (4,6% mieszkańców miast ogółem), ubóstwem relatywnym – 24% (11,2% mieszkańców miast) i ustawowym 19,6% (8,4% mieszkańców miast). Różnice te utrzymują się zresztą od dawna [*Ubóstwo ekonomiczne...* 2014].

¹¹ Izabella Bukraba-Rylska, pokazując trwałość przedstawiania wsi w społecznej świadomości, wskazuje na podobieństwo pomiędzy charakterem wypowiedzi odnoszących się do wsi i jej mieszkańców opartych przede wszystkim na hasła „skończyć z chłopami” z wypowiedziami nazistowskich ekspertów odnoszących się do polskiego chłopstwa [2011].

W badaniach realizowanych w ramach wspomnianego projektu „Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego” tematyka wiejskiej biedy i zmagających się z nią kobiet prawie w ogóle nie występowała. Nie ma tego wątku w analizie Doroty Lepianki [2013], która zajmowała się dyskursem prasowym i prześwietlała trzy dzienniki: *Gazetę Wyborczą*, *Dziennik Zachodni* i *Dziennik Wschodni*. I tylko raz występuje w analizie Tatiany Kanasz [2013], zajmującej się programami interwencyjnymi (analizowała program „Interwencja”). Zebrany przez obie badaczki materiał empiryczny jest pozbawiony interesujących mnie, z punktu widzenia tej analizy, wątków.

Tematyki tej poszukiwałam zatem w ogólnopolskiej prasie kobiecej. Również w tym przypadku moje poszukiwania zakończyły się niepowodzeniem. Jedyne wyjątek stanowi cotygodniowy dodatek *Gazety Wyborczej* skierowany do kobiet – *Wysokie Obcasy*. W tymże dodatku w sposób otwarty i wprost tematyka kobiet wiejskich w sytuacji ubóstwa również nie istnieje, ale pojawiło się w ostatnich paru latach kilka reportaży odnoszących się ogólnie do kobiet mieszkających na wsiach. Prezentują one sylwetki aktywnych i przedsiębiorczych mieszkanek wsi, często pełniących określone funkcje (wójcin, sołtysiek, radnych).

W portretach tych kobiet widocznych jest kilka interesujących tropów, które można powiązać czy odnieść do kobiet wiejskich żyjących w sytuacji biedy. Po pierwsze, wieś jest przedstawiana jako obszar zaniedbań i deficytów, gdzie *wisi jakaś beznadzieja (...) to bezrobocie nie bierze się z braku pracy ani mody na utrzymywanie szarej strefy. To jakaś infekcja, którą wywołał upadek PGR, infekcja, która zaraża całe pokolenie poczuciem beznadziei* [Środa 2012]. Po drugie, opisy koncentrują się na podkreślaniu znaczenia rodziny, powinności matek wobec dzieci, a relacje rodzinne prezentowane są jako patriarchalne.

I po trzecie, eksponuje się w tychże portretach siłę, niezłomność, ale przede wszystkim aktywność kobiet wiejskich. Prezentuje się je jako siłę napędową zmian; te, którym się chce (w odróżnieniu od mężczyzn) i które umieją wziąć sprawy we własne ręce, zorganizować i podjąć działania. Ponoszą zatem odpowiedzialność za odnowę swoich wsi: *kobiety są motorem zmian, a mężczyznom zwisa i staliby cały dzień pod sklepem* [Szwed 2014]. Jednak pytane o to, co im się udaje zrobić, mówią przede wszystkim o kwestiach ułatwiających życie mieszkańcom wsi – wyremontowanych drogach, zbudowanych placach zabaw, oświetleniu miejsc publicznych, uporządkowanej przestrzeni – argumentując, że to właśnie z takimi problemami zwracają się do nich mieszkańcy. Ale też o działaniach integrujących i budujących solidarność pomiędzy mieszkańcami (festynach, wspólnych imprezach), wzmagających wzajemną odpowiedzialność: *pamiętam, jak robiłyśmy plac zabaw dla dzieci. Trzeba było wiadrami wynosić błoto, mnóstwo pracy było i wszystkie pomagały! A potem piłyśmy wspólnie piwo i miałam wrażenie, że to nie tylko to piwo, ale że jesteśmy razem, że nie ma wykluczenia* [Środa 2012], *wymyśliłam, żeby koło gospodyń wiejskich założyć. Chodziłam od domu do domu i namawiałam kobiety: Nudzicie się, paplacie, łazicie jedna za drugą. Zróbmy coś. Nie musimy spotykać się przy płotach, możemy w świetlicy. A jeszcze coś pożytecznego z tego naszego gadania wyjdzie* [Iwanciw, Lewińska 2010]. Jednakże tematyka biedy w tych portretach nie występuje – nie jest to problem, z którym zgłaszają się do owych liderek wiejskich mieszkanki i którym to one by się zajmowały. Na ich liście spraw do załatwienia

takiego bytu nie ma. Analizując te przekazy, można odnieść wrażenie, że dane GUS mylą się, mówiąc o bardzo dużej skali ubóstwa na terenach wiejskich, które musi również dotyczyć kobiet.

W przypadku przedstawień obecnych w *Wysokich Obcasach* bieda kobiet wiejskich zostaje zasłonięta operatywnością, zaangażowaniem w działanie i inicjatywnością, wyjątkową samoorganizacją i wspólnotowością kobiet wiejskich *en block*, chociaż w ramach istniejących relacji i wiejskich norm kulturowych. W tym wymiarze mamy zatem do czynienia, ze zjawiskiem, o którym pisała Sylwia Michalska [2013] i dotyczy ono łączenia przez kobiety tradycyjnych (związanych z macierzyństwem, pracami domowymi, opieką) i nowych ról społecznych. W tym często takich, które były zarezerwowane do tej pory przede wszystkim dla mężczyzn. W ten sposób dyskursywnie zostaje przerzucana na kobiety niemal cała odpowiedzialność za utrzymanie i zabezpieczanie swojej rodziny, ale też kształt tego, co się wydarza w ich lokalnym otoczeniu. Tak prowadzony dyskurs utrwala przekonanie, że kobiety w swoich działaniach, również tych kryzysowych (bieda), powinny splotać te dwie role i aktywnie odpowiadać na bieżące wyzwania.

Podsumowując ten wątek można stwierdzić, że problematyka kobiet wiejskich żyjących w sytuacji ubóstwa zostaje dyskursywnie unieważniona i dzieje się to na dwóch płaszczyznach. Z jednej strony, mamy zatem do czynienia z fizyczną wręcz nieobecnością tego obszaru w dyskursie, jest on w nim pomijany i przemilczany. Nie jest definiowany jako problem wymagający podjęcia interwencji. Co może znaczyć, że w hierarchii ważności spraw, którymi należy się zająć, lokuje się bardzo nisko. W rezultacie kobiety zostają pozostawione same sobie i samodzielnie muszą uporać się z sytuacją biedy. A z drugiej, unieważnienie następuje poprzez ukrycie go pod warstwą nakazujących i dyscyplinujących przekazów skierowanych do kobiet wiejskich odnoszących się do ich aktywności i postaw wobec różnych sytuacji życiowych. Znika więc działanie w sytuacji biedy, a pojawia się wymóg bycia aktywnym.

Trochę bogatszy w wypowiedzi i wątki dotyczące kobiet żyjących na terenach wiejskich i doświadczających ubóstwa jest dyskurs prowadzony przez instytucje pomocowe: ośrodki pomocy społecznej i organizacje społeczne¹². Może to wynikać z tego, że instytucje te w sposób bezpośredni stykają się z kobietami, a tym samym czują się zobligowane do oddania głosu w tej sprawie. Należy jednak zauważyć, że nie jest to dyskurs szczególnie gęsty, czyli bieda wiejska, w tym bieda kobiet nie zajmuje też szczególnej pozycji w ogólnym obrazie biedy.

Opinie instytucji pomocowych są jednak ambiwalentne, bowiem ograniczają się *de facto* do dwóch sprzecznych obrazów. Jeden, dominujący zresztą, pokazuje kobiety żyjące w ubóstwie na terenach wiejskich jako zupełnie bezradne i poprzez swoją bezradność, która skutkuje podejmowaniem „niewłaściwych” aktywności, nie mogą się z tą kryzysową sytuacją uporać. A drugi, akcentuje przede wszystkim determinację i heroizm kobiet w pokonywaniu życiowych trudności, co nie zawsze zresztą kończy się sukcesem. Jednak po głębszej analizie owa ambiwalencja jest po-

¹² W ramach projektu „Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego” ośrodkami pomocy społecznej zajmowała się Agnieszka Kalbarczyk [2013], a organizacjami pozarządowymi Katarzyna Górniak [2013].

zorna, ponieważ jeden i drugi obraz bazuje na silnym przekonaniu, że kobiety w sytuacji ubóstwa – niezależnie od tego, jakie działania podejmują i z jaką intensywnością – to i tak bez zewnętrznej pomocy nie są w stanie poza nią wyjść.

Jeśli w dyskursie instytucjonalnym kreśli się obraz kobiety bezradnej, to wskazuje się przede wszystkim na jej rezygnację z przestrzegania norm społecznych – bycia aktywną, przezorną, zapobiegliwą, dbającą, niepodejmującą żadnych wysiłków na rzecz zmiany swojego losu. W zamian natomiast podejmuje ona próby dostosowania rzeczywistości do swoich celów i potrzeb. Bieda jest zatem niejako wyborem kobiety, bo powstaje wskutek jej zaniechań, bierności czy ogólnego marazmu. Kobiety charakteryzowane są w takim przypadku jako nieracjonalne, nieumiejące wykorzystywać nadarzających się sytuacji, działające w sposób bezsensowny, niemające żadnych aspiracji, ale też roszczeniowe, tj. domagające się rzeczy i praw, które im się nie należą: *jeśli jestem biedna to, przepraszam za wulgaryzm, nie robię sobie jedenaścioro dzieci, tylko są na to środki, żeby zapobiegać. Jeśli jestem biedna, a wiadomo, że pracy nie ma, to staram się szukać, jak mogę pomóc sobie, kto może mi pomóc. Może pójde zapytać, czy ta pani potrzebuje, żeby jej okno umyć, a może facet pójdzie ogródek skopać, a nie za ostatni grosz kupić sobie piwo, a potem siedzieć i płakać, że nie mamy pieniędzy na chleb. (...) Jak jadę na wieś, bo tam mam brata i patrzę na ten obraz nędzy i rozpaczcy to mnie szlag trafia, bo moja bratowa umie szyć i zamiast na tej wsi ludziom szyć ubrania czy robić poprawki, ja sama chętnie bym się do niej zgłosiła, bo nie umiem tego robić – nie chce jej się. Bo najlepiej siedzieć i mówić, że jest jej ciężko* (NGO)¹³.

Ciągłe podkreślanie i uwypuklanie bezradności kobiet wiejskich w sytuacji ubóstwa i przypisywanie im negatywnych atrybutów powoduje, że stosowana narracja zamienia się raczej w akt oskarżenia kobiet o los, jaki je spotkał. Obarcza się je odpowiedzialnością i poniekąd zarzuca, że nie przyjmują na siebie roli menedżerek ubóstwa.

Jednak przyjęcie roli menedżerki ubóstwa niekoniecznie musi oznaczać sukces. Instytucje pomocowe doceniają samą aktywność kobiet wiejskich w sytuacji biedy i ich gotowość do zmiany tej sytuacji. Pozytywnie wartościuje się ich upór w dążeniu do zmiany losu, niezłomność w przełamywaniu zarówno indywidualnych, jak i zewnętrznych barier oraz podążanie za społecznymi wymaganiami (dopasowywanie się). W tej narracji bieda jest przede wszystkim heroizowana. A ów heroizm dotyczy determinacji w dążeniu do celu, niepoddawaniu się w walce z pojawiającymi się przeciwnościami, nieustannym zmaganiem się z nieprzyjaznym otoczeniem rodzinnym, sąsiedzkim i instytucjonalnym, ale też nieustanne przewycięzanie braku wiary w działania kobiety, jej sprawczość i powodzenie. Mieszkancki wsi żyjące w biedzie przedstawiane są zatem jak nieugięte bohaterki dnia codziennego. Wprawdzie ten fragment artykułu dotyczy dyskursu instytucjonalnego, ale doskonałą ilustracją tego wizerunku jest reportaż, który ukazał się w *Dużym Formacie* 10.07.2014 r. pod tytułem „Układanka z serami w tle” [Latocha 2014]. Jego bohaterka nieustannie walczy o swój byt i byt swojej rodziny, łącząc rolę heroicznej menedżerki ubóstwa

¹³ Cytat pochodzi z materiału empirycznego zebranego w ramach wspomnianego projektu badawczego „Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego”. W tym przypadku z wywiadów przeprowadzanych z przedstawicielami organizacji pozarządowych.

z rolą nowoczesnej mieszkanki wsi – jest przedsiębiorcza, aktywna, nie załamuje się, nie daje się zepchnąć do roli ofiary. Trzeba jednak podkreślić, że ów obraz biedy heroicznej jest znacznie rzadszy w całości analizowanej publicznej debaty, a też często przełamany jest pokazywaniem nieskuteczności w dłuższej perspektywie owych heroicznych wysiłków.

PODSUMOWANIE

W dyskursie odnoszącym się do kobiet żyjących w sytuacji biedy na terenach wiejskich, jeśli w ogóle dostrzega się ten fragment rzeczywistości i w jakiś sposób czyni przedmiotem debaty, to zamyka się go w pewnym „zaklętym kręgu”, z którego *de facto* nie ma wyjścia. A to dlatego, że w żaden sposób nie docenia się wysiłków kobiet, które znalazły się w obszarze biedy, nie wartościuje ich pozytywnie. Zaś przyczyn zaistniałej sytuacji upatruje przede wszystkim w ich właściwościach i przymiotach osobistych oraz wynikających z nich działaniach. Wykazuje się raczej mało zrozumienia dla zewnętrznych okoliczności i warunków, w którym przyszło żyć kobietom wiejskim. Nie są one postrzegane jako trudności ograniczające i niweczące wysiłki kobiet. A tym samym proponowane rozwiązania i wyjścia z sytuacji biedy są nieadekwatne – odwołują się do zmiany, która powinna zająć w myśleniu i podejściu kobiety, a nie zmian owych warunków. Ten sposób prowadzenia dyskursu bliski jest koncepcji kultury ubóstwa zaproponowanej przez Oskara Lewisa [1976], koncepcji niebezpiecznej i zwodniczej, bowiem utrwalającej pozycję osoby doświadczającej sytuacji ubóstwa.

BIBLIOGRAFIA

- Balcerowicz L., 1999: Racjonalnie o rolnictwie. *Rzeczpospolita*, wydanie z 18.03.1999 r.
- Buchowski M., 2001: *Rethinking Transformation: an Anthropological Perspective on Post-socialism*. Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań.
- Buchowski M., 2008: Widmo orientalizmu w Europie. Od egzotycznego Innego do napiętnowanego Swojego. *Recykling Idei* nr 10.
- Bukraba-Rylska I., 2011: Czy wieś to wieśniactwo. *Kultura Liberalna* nr 128 (dostęp: 18.01.2015, <http://kulturaliberalna.pl/2011/06/21/>).
- Fedyszak-Radziejowska B., 2005: Wprowadzenie. [w:] *Proces demarginalizacji polskiej wsi. Programy pomocowe, liderzy, elity i organizacje pozarządowe*, B. Fedyszak-Radziejowska (red.). ISP, Warszawa.
- Foucault M., 1998: *Trzeba bronić społeczeństwa*. Wydawnictwo KR, Warszawa.
- Foucault M., 2000: *Filozofia, historia, polityka*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Foucault M., 2002: *Porządek dyskursu: wykład inauguracyjny wygłoszony w College de France 2 grudnia 1970 r.* Słowo/Obraz Terytoria, Gdańsk.
- Gorlach K., 1990: *Socjologia polska wobec kwestii chłopskiej*. UJ, Kraków.
- Gorlach K., 1995: *Chłopi, rolnicy, przedsiębiorcy: „kłopotliwa klasa” w Polsce postkomunistycznej*. UJ, Kraków.
- Górniak K., 2005: Wizerunek wsi i rolnictwa w kontekście przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Analiza materiałów prasowych. [w:] *Proces demarginalizacji polskiej wsi. Programy pomocowe, liderzy, elity i organizacje pozarządowe*, B. Fedyszak-Radziejowska (red.). ISP, Warszawa.

- Górniak K., 2013: Bieda i wykluczenie społeczne w perspektywie (dobroczynnych) organizacji pozarządowych. [w:] *Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego*, E. Tarkowska (red.). Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
- Grotowska-Leder J., Kudlińska I., 2011: Feminizacja biedy w perspektywie analiz jakościowych welfare dependency. [w:] *Gender w społeczeństwie polskim*, K. Slany, J. Struzik, K. Wojnicka (red.). Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków.
- Iwanciw E., Lewińska A., 2010: Sołtycki. *Wysokie Obcasy* z 9.01.2010 r.
- Kalbarczyk A., 2013: Wizje biedy i wykluczenia społecznego w praktyce polskiego systemu pomocy społecznej. [w:] *Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego*, E. Tarkowska (red.). Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
- Kanasz T., 2013: Problem ubóstwa w programie „Interwencja” w telewizji Polsat. [w:] *Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego*, E. Tarkowska (red.). Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
- Korzeniowska K., Tarkowska E. (red.), 2002: *Lata tłuste, lata chude. Spojrzenie na biedę w społecznościach lokalnych*. Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
- Latocha A., 2014: Układanka z serami w tle. *Duży Format*, wydanie z 10.07.2014 r.
- Lepianka D., 2013: Bieda i biedni w polskiej prasie codziennej. [w:] *Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego*, E. Tarkowska (red.). Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
- Lewis O., 1976: *Nagie życie*. PIW, Warszawa.
- Lewis O., 1978: *Nagie życie*. Tom I. PIW, Warszawa.
- Lister R., 1995: Women in Poverty. [w:] *Old and New Poverty. The Challenge for Reform*, K. Funken, P. Cooper (eds.). Rivers Oram Press, London.
- Lister R., 2007: *Bieda*. Wyd. Sic!, Warszawa.
- Majcherek J., 2012: Hamulcowi modernizacji. *Gazeta Wyborcza*, wydanie z 8.08.2012 r.
- Michalska S., 2013: Tradycyjne i nowe role kobiet wiejskich. *Wieś i Rolnictwo* nr 2, IRWiR PAN, Warszawa.
- Mokrzycki E., 1997: Klasa z przeszłości. *Gazeta Wyborcza*, wydanie z 5/6.07.1997 r.
- Palska H., 2002: *Bieda i dostatek. O nowych stylach życia w Polsce końca lat dziewięćdziesiątych*. IFiS PAN, Warszawa.
- Pearce D., 1978: The Feminization of Poverty: Women, Work, and Welfare. *The Urban & Social Change Review*. Special Issue on Women and World, Volume 11, Numbers 1 and 2.
- Perepeczko B., 2002: Swoistość biedy w rodzinach rolniczych i jej osvajanie. [w:] *Przeciw biedzie. Programy, pomysły, inicjatywy*, E. Tarkowska (red.). Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Potoczna M., Warzywoda-Kruszyńska W., 2009: *Kobiety z łódzkich enklaw biedy. Bieda w cyklu życia i międzypokoleniowym przekazie*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Raław M., Rosochacka-Gmitrzuk M. (red.), 2013: Praca socjalna wśród „arystokracji chłopskiej”. [w:] *Oblicza zmiany lokalnej. Studia przypadków*, M. Dudkiewicz (red.). ISP, Warszawa.
- Skoczylas T., 2011: Wieś jako „przechowalnia biedy” w Polsce. [w:] *Oblicza biedy we współczesnej Polsce*, M. Chruściel i in. (red.). Doktoranckie Koło Naukowe „Na Styku”, Gdańsk.
- Stan i struktura rejestrowanego bezrobocia na wsi w 2012 roku*, 2012: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, (dostęp: 15.01.2015, <http://www.mpips.gov.pl/analizy-i-raporty/raporty-sprawozdania/rynek-pracy/bezrobocie-na-wsi/stan-i-struktura-rejestrowanego-bezrobocia-na-wsi-w-2012-roku/>).
- Sytuacja kobiet i mężczyzn na rynku pracy*, 2013: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej (dostęp: 15.01.2015, <http://www.mpips.gov.pl/analizy-i-raporty/raporty-sprawozdania/rynek-pracy/sytuacja-kobiet-na-ryнку-pracy/>).
- Szwed S., 2014: Filozofia małej łyżki Aleksandry Fuchs, liderki, sołtycki. *Wysokie Obcasy* z 8.02.2014 r.
- Środa M., 2012: Gdzie diabeł nie może... *Wysokie Obcasy* z 18.02.2012 r.
- Tarkowska E. (red.), 2000: *Zrozumieć biednego*. Typografia, Warszawa.
- Tarkowska E., 2001: An Underclass without Ethnicity: The Poverty of Polish Women and Agricultural Laborers. [w:] *Poverty, Ethnicity, and Gender in Eastern Europe during the Market Transition*, R.J. Emigh, I. Szelenyi (eds.). Conn.: Praeger, Westport.

- Tarkowska E., 2002a: Intra-household gender inequality: hidden dimensions of poverty among polish women. *Communist and Post-Communist Studies* nr 35.
- Tarkowska E., 2002b: Zróżnicowanie polskiej biedy w świetle badań jakościowych. *Problemy Polityki Społecznej* nr 4.
- Tarkowska E. (red.), 2013: *Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego*. IFiS PAN, Warszawa.
- Tarkowska E., Warzywoda-Kruszyńska W., Wódcz K. (red.), 2003: *Biedni o sobie i swoim życiu*. „Śląsk” Wydawnictwo Naukowe, Katowice–Warszawa.
- Ubóstwo ekonomiczne w Polsce w 2013*, 2014: GUS, Warszawa.
- Van Dijk T.A., 2001: Badania nad dyskursem. [w:] *Dyskurs jako struktura i proces*, T.A. van Dijk (red.). Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Warzywoda-Kruszyńska W., Grotowska-Leder J., 1996: *Wielkowiejska bieda w okresie transformacji*. Wydawnictwo UŁ, Łódź.

IMPOVERISHED RURAL WOMEN IN THE EYES OF THE SOCIETY

Abstract: As research increasingly indicates, gender is an important factor that influences the whole experience of living in poverty, including both the causes and the means of dealing with this difficult situation. This is largely due to certain definitions and ideas, in present discourse, with regard to the proper or desirable social practices assigned to the women affected by poverty. The phenomenon described above involves also social norms describing proper behaviour of rural women. The significance of discourse is huge in this context – in other words, the images, concepts and ideas operating there, usually endowed with axiological qualities, influence the social perception of a particular fragment of reality and attitude towards it in a significant manner. The text describes social images and concepts regarding rural women affected by poverty present in social discourse, referring to data acquired (among other) in “The Discourses of Poverty and Social Exclusion” research project („Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego”). This article investigates the manner of presentation of the above in this discourse, focusing on the qualities attributed to the women, occurring in this context.

Key words: poverty, women, village, rural, feminisation of poverty, discourse